

KS Metro wraca z Olsztyna bez zwycięstwa. W piątek mecz u siebie

data aktualizacji: 2018.11.27



Ostatnia kolejka pierwszej rundy rozgrywek nie była szczęśliwa dla siatkarzy drugoligowego KS Metro. Podopiecznym trenera Wojciecha Szczuckiego, nie udało się zdobyć twierdzy Kortowo. Ulegli w wyjazdowym spotkaniu AZS UWM Olsztyn 3:1.

Olsztynianie postawili bardzo trudne warunki gry i już od początku spotkania starali się trzymać warszawian na kilka punktów przewagi. KS Metro Warszawa starało się jak tylko mogło przyjmować piekielnie mocne zagrywki gospodarzy, ale po większości z nich ciężko było wyprowadzić zaskakujący atak. Przy stanie 14:12 trener Szczucki poprosił o pierwszy czas dla swojej drużyny, po którym, między innymi dzięki dobrej zagrywce Mikołajczaka, jego drużynie udaje się zmniejszyć dystans do gospodarzy na jedno oczko. Jednak olsztynianie szybko ponownie wychodzą na prowadzenie, a Metro zaczyna popełniać coraz więcej błędów własnych. Trener gości prosi o drugą przerwę, przy stanie 20:17, która ponownie przynosi oczekiwany skutek w postaci odrobionych punktów: najpierw z prawego skrzydła punktuje Mikołajczak, a następnie jego koledzy stawiają punktowy blok, myślą się również gospodarze dzięki czemu Metro niweluje starty do jednego punktu. Szybko o przerwę w grze prosi trener drużyny z Olsztyna - Grzegorz Krzan, po której tym razem to jego drużyna zdobywa pięć punktów z rzędu i kończy pierwszego seta wynikiem 25:19.

Drugą partię ponownie lepiej zaczynają gospodarze, bardzo dobre zagrywki Mateusza Nowaka dają prowadzenie 5:3 w początkowej fazie seta. Po stronie Metra dobrze spisywał się zawodnik z numerem 88 na koszulce, czyli Paweł Mikołajczak. Przy stanie 14:11, po heroicznej walce, dopiero za

trzecim podejściem Mikołajczakowi udaje się przebić do pomarańczowego pola gospodarzy i zdobyć dwunasty punkt dla swojej drużyny. Następnie udaje się w pole serwisowe i przy jego odrzucającej zagrywce udaje się zdobyć jeszcze jeden punkt – sytuacja zaczyna wyglądać trochę lepiej, bo Metro traci do gospodarzy już tylko jeden punkt. Jednak potem Mikołajczak psuje zagrywkę, a asem serwisowym popisują się olsztynianie i ponownie trzy punkty zapasu mają podopieczni Grzegorza Krzana. Kiedy, na prawym skrzydle, udaje się zatrzymać Mikołajczaka, Wojciech Szczucki nie chce dłużej czekać i prosi o czas. Przerwa mobilizuje zawodników Metra: najpierw ze środka punktuje Kamiński, błąd popełniają olsztynianie, asem serwisowym popisuje się Mołs i tym razem to Olsztyn bierze czas. Dopiero kąśliwa zagrywka Kamińskiego daje drużynie Metra pierwszy remis w tym spotkaniu. Blok na środku siatki dokłada Sprawka i tym razem to ekipa Wojciecha Szczuckiego wychodzi na prowadzenie 18:19. Dobra gra drużyny pobudza do gry metrowskie przyjęcia, które ewidentnie zgaszone mocnymi zagrywkami przeciwnika, nie były widoczne w ataku. Zalewski dwukrotnie punktuje z lewego skrzydła, następnie wraz ze Sprawką stawia punktowy blok i ponownie zdobywa punkt atakiem – jest już 19:23. Seta kończy punktowym atakiem Paweł Mikołajczak (23:25).



Kolejne dwa sety to w głównej mierze przewaga olsztynian – szczególnie dzięki piekielnie mocnej zagrywce, którą gospodarze mają dobrze opanowaną na własnej hali. Do tej pory mało widoczni w ataku przyjmujący Metra – Zalewski i Mołs zaczynają wykorzystywać piłki, które dostają od Walendzika. Ten dokłada jeszcze skuteczną kiwkę z drugiej piłki i Metro doprowadza do remisu po 8. Jednak szybko gospodarze ponownie uzyskują dwupunktowe prowadzenie. Sprawka punktuje ze środka 11:10. W aut atakuje środkowy Olsztyna i znów remis 11:11. Drużyna z Olsztyna nie jest też jednak nie omylna w elemencie zagrywki – troje kolejnych zawodników popełnia błąd w polu serwisowym, jednak Metro nie potrafi tego wykorzystać i też nie może popisać się w tym elemencie. Ponownie zepsuta zagrywka i długo nie trzeba było czekać na otrząśnięcie się gospodarzy. Skuteczna kontra, obicie bloku gości i Olsztyn ponownie wychodzi na prowadzenie. Nie pomagają zmiany, które proponuje trener Szczucki. Kopyś, który zmienił Zalewskiego, choć nie popełnia

błędów sam nie jest w stanie obrócić losów tej partii i jego drużyna i tym razem musi uznać wyższość coraz bardziej nakręcających się w dobrej grze akademików, którzy kończą третią partię wynikiem 25:19.

Ostatni set spotkania niewiele różnił się od poprzedniego. Olsztynianie z piłki na piłkę coraz bardziej pokazywali swoją dobrą dyspozycję. Wojciech Szczucki zmienił bardzo zmęczonego już Mikołajczaka na Pawła Szczepaniaka, który tym razem rozpoczął spotkanie na ławce rezerwowych, mimo, że wniósł od odrobinę energii i świeżości w grę warszawian, jednak ponownie było to za mało na drużynę Grzegorza Krzana. Pojedyńcze dobre ataki po stronie Metra, nie wybijają z gry gospodarzy, którzy bezpieczną przewagę utrzymują do końca spotkania (25:21).

Spotkanie AZS UWM Olsztyn kontra KS Metro Warszawa zamykało pierwszą rundę rozgrywek grupy drugiej. Każda z drużyn ma na koncie po 8 rozegranych spotkań. Liderem tabeli, z 23 punktami na koncie, jest BAS Białystok, druga w tabeli Legia Warszawa traci do niego tylko dwa punkty. Na trzecim miejscu, z 19 punktami na koncie, są olsztyńscy akademicy. KS Metro Warszawa ma przed drugą rundą rozgrywek 12 punktów i jest na czwartej lokacie w tabeli, którą zamyka drużyna MUKS Huragan Wołomin ze stratą 21 punktów do lidera tabeli.

Drugą rundę rozgrywek otworzy piątkowe spotkanie, w którym KS Metro Warszawa podejmie na własnej hali MOS Wola Warszawa. Mecz zaplanowano na piątek - 30 listopada, na godzinę 19:30 w ursynowskiej hali przy Dereniowej 48.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/ks-metro-wraca-z-olsztyna-bez-zwyciestwa-w-piatek-mecz-u-siebie,10985.htm>